ISSN 1427-2318

TYGODNIK SUWALSKI

NR 10(436) ROK X 10 MARCA 1999 R. CENA 80 GR

POGŁĘBIANIE PRZYJAŹNI

STR. 2

Fot. Z. Gałaszewski

BECIAKI

STR. 7

DOM EUROPY

STR. 9

STYPENDYŚCI PREMIERA

STR. 11

JAKI OJCIEC, TAKI SYN

STR. 15

POGŁĘBIANIE PRZYJAŹNI

W dniach 4-7 marca br. w Suwałkach przebywała misja polityczno-gospodarcza z zaprzyjaźnionego z Suwałkami francuskiego miasta Grande-Synthe pod przewodnictwem wicemera Michela Hauchart.W jej składzie był też przedstawiciel specjalnej strefy ekonomicznej w Dunkierce Christian Fraud.

Program pobytu Francuzów był nastawiony przede wszystkim na wizyty w firmach gospodarczych, dlatego też dużo uwagi poświęcono Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, w tym polsko-francuskiej spółce MALOW. Dyskutowano też z Zarządem Związku Pracodawców oraz odwiedzono Zakład Stolarki Budowlanej „Cal" i PPUH „Meblet". Są szanse, że w niedalekiej przyszłości pojadą do Francji suwalskie misje gospodarcze, zwłaszcza z branży przemysłu drzewnego.

Na tematy turystyczne rozmawiano z Wigierskim Parkiem Narodowym, Suwalskim Parkiem Krajobrazowym, Suwalską Izbą Rolniczo-Turystycznej oraz hotelami „Suwalszczyzna" i „Dom Nauczyciela".

Ekspozycją folklorystyczną w Suwalskiej Izbie Rolniczo-Turystycznej zainteresowały się szczególnie Francuzki Nicole Hauchart (z lewej) i Gabrielle Vanpouille.

Postanowiono, że do restauracji „Suwalszczyzna" przyjedzie na kilka tygodni specjalista gastronom z Grande-Synthe, aby pomóc wprowadzić do jadłospisu potrawy kuchni francuskiej. W tym czasie do Francji pojedzie szef kuchni „Suwalszczyzny", aby nauczyć przyrządzania potraw naszego regionu. Zamierza się też zorganizować wymianę praktyk uczniowskich i pracowniczych.

Poza sprawami gospodarczymi i ekonomicznymi delegacja francuska interesowała się również innymi problemami. Rozmawiano z przedstawicielami Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości na temat łagodzenia skutków bezrobocia, a z dyrekcją Zespołu Szkół Ekonomicznych o przedsiębiorczości młodzieży i wymianie doświadczeń. Dyskutowano też o różnych problemach z Komisją Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej.

Francuzi uczestniczyli w uroczystym otwarciu Domu Europy, a jeden z nich - Dany Wallyn - przecinał również symboliczną wstęgę.

Najważniejszym punktem programu było jednak podpisanie w ratuszu porozumienia w sprawie kontynuowania współpracy Suwałk z Grande-Synthe. Dokonali go prezydent Grzegorz Wołągiewicz i wicemer Michel Hauchart (zdjęcie na okładce).

- Rozszerzamy dobrze już zorganizowaną współpracę kulturalną o kontakty gospodarcze. Szanse na to mają przede wszystkim branże przemysłu drzewnego. Liczę również na skorzystanie z francuskich doświadczeń w dziedzinie turystyki i wypoczynku - powiedział na konferencji prasowej prezydent G. Wołągiewicz.

- Nasze kontakty służą dobrze obu stronom. Przyjeżdżamy tu nie tylko uczyć, ale również po korzyści. Mam na myśli nasze przedsiębiorstwa, które mogą zastosować polskie rozwiązania organizacyjne oraz nawiązać bezpośrednią wymianę handlową - skomentował wizytę w Suwałkach wicemer M. Hauchart.

Szef francuskiej delegacji zaproponował władzom suwalskim skorzystanie z doświadczeń Senegalu. Jest to kraj o dużej liczbie ludności i słabej gospodarce. Ma za to dobrze rozwinięte usługi dla ludności. Mogłoby wstać trójstronne porozumienie (łącznie z Grande-Synthe) o współpracy.

Tekst i foto:
Zygmunt Gałaszewski

ZGINĘLI NIEPOTRZEBNIE

Na cmentarzu komunalnym w Suwałkach odbył się pogrzeb 44-letniej Cecylii S. i jej 6-letniego synka Patryka, którzy zginęli w pożarze mieszkania przy ul. Kowalskiego 23. Wiele uczestniczących w pogrzebie osób, a szczególnie sąsiadów mieszkających w feralnym bloku, nie kryło swego oburzenia pod adresem niemrawo prowadzonej akcji ratowniczej przez policję i straż pożarną.

Mieszkanie państwa S. jest remontowane przez Zarząd Budynków Mieszkalnych na koszt miasta. Pomocy pozostałym przy życiu członkom rodziny udzieliły również spółka „Polam" i komitet rodzicielski przy Zespole Szkół Technicznych. (rł)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Marszałkowie i przewodniczący sejmików samorządowych oraz prezydenci byłych miast wojewódzkich z województw warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, podkarpackiego i lubelskiego spotkali się 2 bm. w Warszawie celem podpisania „Kontraktu dla Ściany Wschodniej". Przewiduje on współpracę przy realizacji programu wspólnego rozwoju po opracowaniu „strategii" dla każdego województwa. Następnie strategie zostaną przyjęte do wspólnej realizacji. Jej częścią będzie dokument przygotowywany w Suwałkach.

★ „Gazeta w Białymstoku" podała konto, na które można wpłacać pieniądze na pokrycie kosztów pielgrzymki Jana Pawła II w Ełku i nad Wigrami. Wszyscy, którzy zapłacą 15 tys. zł, będą uczestniczyli w mszy świętej w tzw. sektorze zero, czyli w najbliższej odległości od papieża i spotkają się z nim w budowanym Centrum Pastoralno-Administracyjnym. W 200-metrowym holu znajdą się tam wraz z Ojcem Świętym członkowie Lokalnego Komitetu Honorowego. *Konto:* Diecezja Ełcka z dopiskiem „Pielgrzymka Jana Pawła II" 12340185-05303773-2700-401112-003 PKO S.A. grupa PKO S.A. I O/Ełk.

★ Tomasz Soszka, ordynator oddziału ginekologii suwalskiego szpitala, poinformował, że tworzy specjalną salę do porodów rodzinnych. Cenę odbycia porodu ustalono na 100 zł.

★ Zwiększa się liczba bezrobotnych, którzy przychodzą rejestrować się w powiatowych urzędach pracy. W Suwałkach w połowie lutego zanotowano 6204 osób poszukujących pracy. Zwiększona liczba rejestrowanych bezrobotnych, zdaniem specjalistów z Krajowego Urzędu Pracy, wiąże się z koniecznością otrzymania prawa do bezpłatnych świadczeń lekarskich.

★ Chór „Cantylena" z LO nr 2, prowadzony przez Ignacego Ołowia, zajął w Wojewódzkim Przeglądzie Chórów Dzieci i Młodzieży Szkolnej I miejsce w kategorii szkół ponadpodstawowych.

★ Ukazał się 4. numer kwartalnika „Jaćwież" redagowanego przez Zbigniewa Fałtynowicza. Jest bardzo ciekawy i świetnie opracowany graficznie. Jest to pismo na miarę ogólnopolską.

★ Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa buduje na placu przy Szkole Podstawowej nr 7 prawdziwą fontannę, która ma stać się ozdobą osiedla Północ. Co prawda malkontenci woleliby w pierwszej kolejności urządzić kwietniki i naprawić dróżki na osiedlach, ale wrażenia estetyczne, które da fontanna, są ważniejsze.

(mes)

KRONIKA POLICYJNA

Amatorzy narciarstwa?

Sześć par nart zjazdowych oraz rower górski zginęły z piwnicy bloku przy ul. Utrata. Wartość skradzionych przedmiotów oszacowano na 4 tys. zł. Policja o włamaniu została powiadomiona 25 lutego.

Kradzież drukarki

Trzech nieznanych sprawców, korzystając z nieuwagi sprzedawcy, ukradło z lady sklepu przy ul. Utrata drukarkę komputerową firmy Panasonic o wartości 2,6 tys. zł. Zdarzenie miało miejsce 26 lutego o godz. 15.00.

Próba oszustwa

Mieszkaniec Ełku, posługując się sfałszowanym dowodem osobistym, prawem jazdy oraz podrobionym zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach, usiłował kupić na raty magnetowid Sanyo. Zdarzenie to miało miejsce 26 lutego o godz. 15.30 w sklepie Ajax przy ul. Kościuszki.

Skorzystał z nieuwagi

Nieznany sprawca 27 lutego o godz. 19.00 z garażu przy ul. Buczka ukradł rower górski wartości 1200 zł. Gdy złodziej wynosił rower, właściciel garażu odśnieżał swoją posesję.

Ukradli gęsi

Z pomieszczenia gospodarczego przy ul. Sportowej złodzieje ukradli dwie gęsi. Do kradzieży doszło 27 lutego.

Agresywne dziewczyny

Dwie nieznane dziewczyny w wieku ok. 17 lat 28 lutego ok. godz. 17.00 pobiły idącą ul. 1 Maja rówieśnicę. Usiłowały zabrać jej pierścionek, ale zdecydowany opór poszkodowanej uniemożliwił im ten zamiar.

Włamania do mieszkań

Telewizor, butla gazowa i gra telewizyjna zginęły 26 lutego z mieszkania przy ul. Buczka. Straty - 500 zł.

Natomiast telewizor i narzuty na wersalkę ukradziono nocą z 27 na 28 lutego z mieszkania przy ul. Reja. Wartość skradzionych przedmiotów - 1,1 tys. zł.

Tej samej nocy złodzieje dostali się do mieszkania przy ul. Noniewicza. Wynieśli aparat telefoniczny i kosmetyki o łącznej wartości 160 zł.

Kolejne włamanie do mieszkania miało miejsce 2 marca przy ul. 11 Listopada. Łupem złodziei padły telefon i dwa kurczaki. Skradzione mienie właściciel wycenił na 500 zł.

Wieża stereo, narzuty, biżuteria złota (łańcuszek, bransoletka, kolczyki) i paszport zginęły 3 marca z mieszkania przy ul. Korczaka. Straty zostały oszacowane na 2,5 tys. zł.

Nieudane włamanie

Po kratach balkonowych złodzieje próbowali wejść do mieszkania na pierwszym piętrze przy ul. Północnej. Spłoszył ich jednak alarm, który uruchomił się, gdy wybili szybę. Próba włamania miała miejsce 1 marca ok. godz. 19.50.

Poród w łazience

Do szpitala trafiła 31-letnia kobieta, u której lekarz stwierdził objawy poporodowe. Pacjentka zaprzeczyła jednak diagnozie lekarza. Niemniej okazało się, że kobieta urodziła dziecko w łazience pogotowia ratunkowego. Martwego noworodka znaleziono w jednej z muszli klozetowych. Zdarzenie miało miejsce 28 lutego o godz. 18.30.

Wypadki na drogach

1 marca ok. 7.30 kierowca samochodu marki „Lublin" potrącił pieszego, który nagle wtargnął na jezdnię. Mężczyzna z ogólnymi obrażeniami ciała przebywa w szpitalu.

Tego samego dnia kierujący fiatem 125p potrącił jadącego w tym samym kierunku rowerzystę. Poszkodowany ze złamaniem kości podudzia i wstrząsem mózgu również trafił do szpitala. Do wypadku doszło na ul. Sejneńskiej.

Zatrzymany w pościgu

Poszukiwany przez Komendę Miejską Policji w Suwałkach 40-letni Marek D. został zatrzymany nocą z 2 na 3 marca. Mężczyznę ujęto w pościgu, gdy próbował uciec ukradzionym z ul. Buczka żukiem.

Okradziono PCK

Nieznani sprawcy okradli nocą z 2 na 3 marca pomieszczenie PCK przy ul. Chłodnej. Zginęło 188 zł, kalkulator, 10 kompletów sztućców, radiomagnetofon i telefon. Łączna suma strat - 1700 zł.

Zatrzymany wytwórca narkotyków

Policja 3 marca zatrzymała 35-letniego Roberta D., u którego w piwnicy przy ul. Kowalskiego znaleziono narzędzia do produkcji narkotyków oraz watki nasączone „polską heroiną". Mężczyzna trafił do aresztu.

Poszukujemy fiatów 126p

Policja poszukuje dwóch fiatów 126p: zielonego, który został skradziony nocą z 26 na 27 lutego z ul. E. Plater (SUN 7694), i białego, który zaginął następnej nocy z ul. Witosa (SUI 8711).

(aw)

ZARZĄD MIASTA

Zmiany w urzędzie

Na posiedzeniu 2 marca Zarząd Miasta omawiał projekt nowego regulaminu organizacyjnego Urzędu Miasta. Zgodnie z nim dotychczasowy wydział zdrowia, kultury, sportu i turystyki zostałby podzielony na wydział zdrowia i pomocy społecznej oraz wydział kultury, sportu i turystyki. Wydział zdrowia nadzorowałby Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, Izbę Wytrzeźwień, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Dom Pomocy Społecznej, a wydział kultury - Ośrodek Sportu i Rekreacji, Miejską Bibliotekę Publiczną, Muzeum Okręgowe oraz Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki. Projekt zostanie przekazany do zaopiniowania przez merytoryczne komisje, a następnie uchwalony na sesji Rady Miejskiej.

Na bazie dotychczasowego Zarządu Dróg Miejskich powstanie jednostka budżetowa Urzędu Miasta pod nazwą „Miejska Dyrekcja Inwestycji i Komunikacji", która przejmie też część zadań Wydziału Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta.

Placówki integracyjne

Wydział Edukacji Urzędu Miasta opracował informację dotyczącą suwalskich placówek integracyjnych. Integracja w pedagogice oznacza umożliwienie wspólnego przebywania, uczenia się i zabawy wszystkim dzieciom - zdrowym i niepełnosprawnym (z ograniczeniami ruchowymi, wadami wzroku, słuchu, upośledzone umysłowo). Autorzy informacji wnioskują, aby oddziały integracyjne ze Szkoły Podstawowej nr 10 przenieść do Szkoły Podstawowej nr 11, która nie ma barier architektonicznych, zobowiązać nauczycieli pracujących w tych oddziałach do permanentnego podnoszenia kwalifikacji, a Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną do przeprowadzania badań w zakresie kwalifikacji dzieci do klas integracyjnych możliwie wcześnie, np. do końca czerwca. Proponują również, aby gimnazjum w budowanym segmencie przy Szkole Podstawowej nr 11 prowadziło oddziały integracyjne. Materiał ten zostanie przedłożony Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej.

Kontrola biletów

Prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej wystąpił do Zarządu Miasta o przydzielenie asysty strażników miejskich pracownikom upoważnionym do kontroli biletów w autobusach komunikacji miejskiej. Jego zdaniem, jest to zajęcie niebezpieczne, gdyż narażeni są oni na agresywne zachowania gapowiczów. Zarząd Miasta postanowił, że strażnicy będą towarzyszyli kontrolerom dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych.

Bezpieczna droga do szkoły

Upłynął okres zatrudnienia pracowników przeprowadzających dzieci przez jezdnię. Ich wynagrodzenie było refundowane przez urząd pracy. W najbardziej niebezpiecznych miejscach (przy szkołach podstawowych nr 4, 6, 7 i 8) ich zatrudnienie zostanie przedłużone o miesiąc (w ramach umowy-zlecenia). Urząd Miasta wystąpi z wnioskiem do Powiatowego Urzędu Pracy o organizację dla nich robót publicznych, dzięki czemu będzie można podpisać z nimi pełnie umowy o pracę.

(ag)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołągiewicz** uczestniczył w:

★ posiedzeniu Powiatowego Zarządu Związku Ochotniczej Straży Pożarnej,

★ uroczystej przysiędze wojskowej w 14 Suwalskim Pułku Artylerii Przeciwpancernej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego,

★ oficjalnym otwarciu Forum Integracji Europejskiej „Dom Europy" *(zdjęcie poniżej)*

oraz spotkał się z delegacją władz zaprzyjaźnionego z Suwałkami francuskiego miasta Grande-Synthe.

(ag)

Fot. Z. Galaszewski

JUŻ NIEDŁUGO MISTRZOSTWA KARATE

Za dziesięć dni, 20 marca, odbędą się w Suwałkach Mistrzostwa Polski Wschodniej w Karate Kyokushin. Będą to pierwsze tego typu zawody w naszym mieście. Organizatorzy zapowiadają wiele atrakcji. Kibiców czekają duże emocje. Po raz pierwszy też przed własną publicznością wystąpią zawodnicy Suwalskiego Klubu Karate Kyokushin, którzy mają już kilka znaczących osiągnięć sportowych. Wstęp będzie bezpłatny.

(ag)

URZĄD MIEJSKI W SUWAŁKACH,
16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1,
ogłasza przetarg nieograniczony na opracowanie dokumentacji modernizacji oświetlenia ulicznego dla całego miasta Suwałki z wykorzystaniem rozwiązań energooszczędnych.
Termin realizacji - 30.05.1999 r.
Wadium w wysokości **500 zł** należy wnieść na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach zgodnie z SIWZ. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego (pokój 133) na podstawie pisemnego wystąpienia. Uprawnioną do kontaktowania się jest inż. Jadwiga Stroczkowska, pokój 133, tel. 565-06-67 w. 43.
Termin składania ofert upływa 16.03.1999 r. do godz. 10.00.
Otwarcie ofert nastąpi 16.03.1999 r. o godz. 11.00 w pok. nr 116.
W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i 22 ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych i warunki dodatkowe określone w SIWZ.
Kryteria wyboru ofert i ich znaczenie:
- cena - 60%,
- kwalifikacje i doświadczenie - 10%,
- termin opracowania (skrócenie o 14 dni) - 20%,
- wiarygodność - 10%.
43/99

JAK DBASZ, TAK MASZ

Ulica Antoniego Patli swoim estetycznym wyglądem różni się znacznie od ponurych, anonimowych szarych bloków osiedla Północ. W okresie Bożego Narodzenia zwraca uwagę świątecznym wystrojem.

Zadbali o to sami mieszkańcy, którzy sporo natrudzili się, zanim zdołali przekonać przedstawicieli Urzędu Miasta i wiele innych instytucji o potrzebie zakończenia jej budowy, położenia chodników, wykonania oświetlenia ulicy. Po zakończeniu tych prac ich wspólnota nie rozpadła się. Postanowili powołać Komitet Integracyjny „Samorządna Suwalszczyzna". Trwają prace legislacyjne niezbędne do zarejestrowania komitetu.

Kieruje nim inicjator jego utworzenia - **Jerzy Ząbkiewicz**. Zanim trafił do Suwałk, był sztygarem w bytomskiej kopalni. W Suwałkach pracował w Zakładzie Oczyszczania Miasta. Później wyjechał na kilkanaście lat do Stanów Zjednoczonych. W Chicago ukończył studia ekonomiczne na tamtejszym uniwersytecie. Obecnie kontynuuje studia doktoranckie na Akademii Rolniczej w Poznaniu. Wraz z synem prowadzi zakład poligraficzny „Foltex".

Jerzy Ząbkiewicz ideą samorządności zaraził się - jak twierdzi - w USA. Tam mieszkańcy bardzo często podejmują różnego rodzaju inicjatywy na rzecz swojego osiedla. Samorządność jest pojęciem daleko szerszym niż sprawowanie lokalnej władzy.

Jak dbasz, tak masz - to jego maksyma życiowa. - *Staramy się* - mówi - *jako mieszkańcy ulic Patli, Antoniewicza i Witosa skonkretyzować swoje potrzeby wobec władz miasta w sprawach społecznych. Zarząd Miasta i Rada Miejska podejmują zadania o charakterze ogólnym. Zadaniem nas - mieszkańcow - jest sygnalizowanie tych potrzeb poprzez swoich radnych. Może to wydawać się trochę dziwne, ale największą aktywność w podejmowaniu inicjatyw lokalnych wykazują osoby pochodzące spoza Suwałk. Stowarzyszenie liczy ok. 30 osób, które pragną działać ponad podziałami partyjnymi.*

W grudniu ubiegłego roku Komitet Integracyjny „Samorządna Suwalszczyzna" wystąpił z wnioskiem do wojewody suwalskiego Pawła Podczaskiego o ufundowanie Suwałkom ulicznego pamiątkowego zegra. „Zegar byłby - napisano w uzasadnieniu - świadectwem historii dziejów Suwalszczyzny, przypominającym ówczesnym i przyszłym mieszkańcom Suwałk, że był czas, w którym miasto Suwałki stanowiło centralny ośrodek administracji województwa".

Kolejną inicjatywą było wystąpienie do władz miejskich o nazwanie jednej z uliczek przylegających do ul. Patli imieniem Jerzego Giedroycia - twórcy paryskiej „Kultury". Ostatnio zaś „Samorządna Suwalszczyzna" wydała „Uniwersał Suwalski", w którym proponuje zawarcie przymierza samorządowego mieszkańców Suwałk, Sejn i królewskiego Augustowa wraz z mieszkańcami gmin i wsi znajdujących się na obszarach tych trzech powiatów. Dążyć też będzie do zmiany nazwy województwa na podlasko-suwalskie. „Suwalszczyzna jest krajobrazową perłą Rzeczypospolitej Polskiej, nie dajmy się zepchnąć w obszar Polski B!" - nawołują założyciele Komitetu Integracyjnego.

Są to tylko niektóre zapowiedzi przyszłej działalności. Po zarejestrowaniu stowarzyszenia program ten będzie bardziej konkretny - podkreśla Jerzy Ząbkiewicz.

(rł)

SUWALCZANIN WICEMISTRZEM POLSKI

Czternastoletni **Maciej Falkowski**, uczeń Szkoły Podstawowej nr 10, reprezentujący Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy z Suwałk, został w swojej kategorii wiekowej wicemistrzem Polski w pływaniu na dystansie 100 metrów stylem dowolnym. Swój srebrny medal zdobył na Zimowych Mistrzostwach Młodzików, które odbyły się w dniach 26-28 lutego w Puławach. Maciek był też finalistą w trzech innych konkurencjach. W zawodach startowali reprezentanci 80 klubów.

(ag)

Maciej Falkowski ze swoim trenerem - Dariuszem Dzierżawą.

BAL ROZLICZONY

Organizatorzy II Balu Charytatywnego, który obył się w końcu lutego br. ogłosili, że dochód z imprezy wyniósł 15736 zł. W sobotę w hotelu „Suwalszczyzna" przedstawiciele komitetu organizacyjnego balu - wiceprezydent Suwałk **Mieczysław Grnyo** i współwłaściciel hotelu **Wojciech Smardzewski** - przekazali go świetlicy środowiskowej przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Suwałkach i Domowi Dziecka w Pawłówce. Proboszcz parafii, ks. **Jerzy Zawadzki**, odebrał czek na kwotę 8336 zł, a dyrektorka Domu Dziecka **Jolanta Łanczkowska** na 7400 zł.

Tekst i foto: (zg)

Jolanta Łanczkowska odbiera czek od Kariny.

VIII sesja Rady Miejskiej

INTERPELACJE

Ostatnia sesja Rady Miejskiej (24 lutego) była nie tylko bardzo długa, ale i też obfitowała w interpelacje. Dotyczyły one jak zwykle spraw różnych. Mimo apeli przewodniczącego, żeby poszczególne jednostkowe problemy zgłaszać i rozwiązywać w wydziałach Urzędu Miasta, nadal poruszane są one na sesjach.

Radny **Edmund Soboń** pytał, dlaczego chodniki w naszym mieście nie są posypywane piaskiem. Problem ten zgłaszał do odpowiedniego wydziału w ratuszu. Nie ma jednak poprawy. Zaproponował obecnemu prezydentowi naśladowanie prezydenta Wawrzyńca Gałaja, który rano objeżdżał miasto rowerem, a następnie wydawał urzędnikom dyspozycje. - *Kupmy prezydentowi rower* - dorzucił radny **Zbigniew Filipkowski**.

- *Zima nie rozpieszcza naszego budżetu* - stwierdził wiceprezydent **Mieczysław Grnyo**. - *Obowiązek właściwego utrzymania chodników należy zgodnie z prawem do właścicieli posesji, które do nich przylegają. Straż Miejska zwiększy ilość kontroli.*

Dobrze by było, gdyby pieniądze z mandatów przeznaczyć na cele charytatywne, zaproponował radny Soboń. Do tematu roweru już nie wrócono.

Radna **Barbara Dąbrowska-Szmulik** wyraziła zaniepokojenie brakiem opieki rehabilitacyjnej dzieci niepełnosprawnych.

- *Zwróciły się do nas w tej sprawie cztery stowarzyszenia* - poinformowała wiceprezydent **Maria Lauryn**. - *Problem ten powstał, ponieważ nie podpisano kontraktu z logopedą, rehabilitantem i psychologiem w Poradni Matki i Dziecka. Chcemy go rozwiązać, wykorzystując organizacje pozarządowe.*

Radny **Tadeusz Szymańczyk** zaniepokojony był tym, że rada podejmuje szereg uchwał kosztotwórczych, mimo że nieznany jest jeszcze budżet. - *To tak jakby zbudować ulicę, a dopiero potem sporządzić kosztorys tej inwestycji* - zauważył.

- *Nie znam miasta takiej wielkości jak nasze, które miałoby już uchwalony budżet* - ripostował prezydent **Grzegorz Wołągiewicz**. - *Ciągle jeszcze otrzymujemy z Ministerstwa Finansów decyzje wpływające na jego poszczególne składniki.*

Budżetu dotyczyły też w mniejszym lub większym stopniu inne interpelacje. Radny Z. Filipkowski stwierdził, że zamiast wydawać 5 mld starych złotych na muszlę, albo „fundować" trzeciego wiceprezydenta, lepiej byłoby zrobić porządek w centrum miasta. W świetlicy dla dzieci i młodzieży przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa ciągle wybijane są szyby.

Prezydent zobowiązał się zorganizować w tej sprawie spotkanie z komendantem Komendy Miejskiej Policji. - *Pomysł zatrudnienia dodatkowego prezydenta i całego etatowego Zarządu Miasta lansował przed wyborami radny Zbigniew Filipkowski* - zauważył prezydent. - *Dopiero teraz zmienił zdanie.*

Zbigniew Filipkowski proponował też przyznanie nagród zawodnikom Suwalskiego Klubu Badmintona, którzy zdobyli mistrzostwo Polski. Klubowi przydałby się też nowy samochód.

- *W ubiegłym roku SKB otrzymał z kasy miejskiej największą (76.200 zł) dotację spośród wszystkich miejskich klubów sportowych i nagrody za zdobycie złotego medalu* - poinformował prezydent. - *Pięciu zawodników miało stypendia prezydenta. W tym roku też będą nagrody, ale na nowy samochód nie ma w budżecie pieniędzy.*

Radny **Jarosław Zieliński** w imieniu klubu „Przymierze dla Suwałk" zgłosił wniosek, żeby „Tygodnik Suwalski" stał się przedmiotem obrad Rady Miejskiej. Zapytał też, kiedy **Andrzej Kolenkiewicz** przestanie być stronniczy.

- *Nie czuję się winny* - odpowiedział przewodniczący. - *Gdyby jednak coś takiego miało miejsce, zobowiązuję radnego do zwrócenia mi uwagi.*

(ag)

POWOŁANIE RADY KONSULTACYJNO-OPINIUJĄCEJ „TYGODNIKA SUWALSKIEGO"

W poniedziałek, 1 bm., odbyło się pierwsze posiedzenie rady konsultacyjno-opiniującej „Tygodnika Suwalskiego" zwołane - zgodnie z wymogami jej regulaminu - przez przewodniczącego Rady Miejskiej **Andrzeja Kolenkiewicza**. W skład rady, poza nim, wchodzą wiceprezydent **Mieczysław Jurewicz** oraz radni **Stefan Dojnikowski, Józef Hryniewicki, Grzegorz Kalejta, Andrzej Matusiewicz** i **Zbigniew Przełomiec**. Rada zapoznała się z podstawowymi informacjami związanymi z działalnością, w tym z kosztami utrzymania redakcji „Tygodnika Suwalskiego". Tę tematykę przedstawił zebranym jego redaktor naczelny **Jerzy Broc**. W trakcie dyskusji wszyscy członkowie rady opowiedzieli się za potrzebą kontynuowania wydawania „TS". Tygodnik winien być apolityczny, rzetelnie informujący o tym, co się dzieje zarówno w ratuszu, jak i w mieście, prezentować racje i opinie rządzących miastem i opozycji. Postulowano poszerzenie kolportażu „TS" o teren powiatu suwalskiego. W tym zakresie zostanie podjęta próba współpracy redakcji „TS" z Urzędem Powiatowym w Suwałkach i poszczególnymi gminami. Trzeba dążyć do takich zmian organizacyjnych i personalnych w redakcji, aby nastąpił wzrost nakładu „TS" oraz zwiększyły się dochody z reklam, co w konsekwencji winno przynieść polepszenie wskaźników ekonomicznych „TS".

W trakcie posiedzenia, mimo pewnych różnic w ocenie „TS", przewijała się troska o to, aby z pożytkiem dla mieszkańców Suwałk i powiatu spełniał on swą rolę. Kolejne spotkanie rady będzie poświęcone ocenie merytorycznej zawartości „TS". Ustosunkuje się też ona do konkretnych propozycji redaktora naczelnego związanych ze zmianami w działalności redakcji „TS".

(jb)

DYŻURY RADNYCH

I. **Radni klubu AWS** pełnią dyżur:
- w każdy wtorek od 17.00 do 19.00 w Biurze Rady Miejskiej w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 120,
- w pierwszy poniedziałek miesiąca od 17.00 do 19.00 w biurze Szkoły Ewangelizacji Dzieje II, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

II. **Radni klubu SLD**:
- w każdą środę od 16.00 do 18.00 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120.

3 marca dyżur będzie pełnić **Mieczysław Jurewicz**, natomiast 10 marca - **Zbigniew De-Mezer**.

III. **Radni Samorządowego Forum Mieszkańców Suwałk**:
- w każdy czwartek od 16.30 do 17.30 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120

1 marca dyżurować będą **Tadeusz Sobolewski** i **Mieczysław Urbanowicz**.

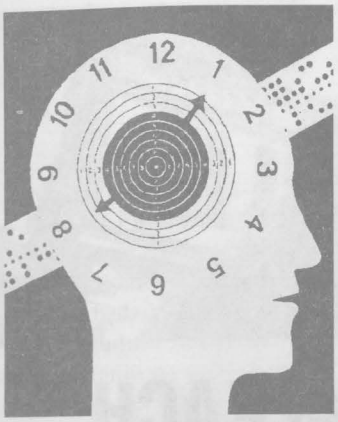

DECYZJE O FILARZE

Od 1 marca można podpisywać umowy z akwizytorami funduszy emerytalnych. Zapytaliśmy osoby, które ukończyły 30 lat, czy zdecydują się przystąpić do drugiego filaru ubezpieczeń emerytalnych.

ROMUALD

- Nie podjąłem jeszcze żadnej decyzji. Na razie słucham argumentów za i przeciw przystąpieniem do drugiego filara.

MARIANNA SUCHOCKA

- Skończyłam 45 lat i z tego co wiem przystąpienie do drugiego filaru nie jest w moim przypadku sensowne. Jeżeli to zrobię, to tylko ze względu na moje dziecko, które później będzie mogło skorzystać z pieniędzy, jakie przeznaczę na fundusz emerytalny.

IRENA

- Tak, tym bardziej że przede mną jeszcze wiele lat pracy, więc mam szansę odłożyć trochę, co w starszym wieku pozwoli mi może żyć bardziej godziwie niż obecnym emerytom. Mam przynajmniej taką nadzieję.

STANISŁAW WOJAKOWSKI

- Długo nad tym myślałem i chyba się jednak zdecyduję. Tym bardziej że wkłady, jakie będę systematycznie wnosił, mogą dziedziczyć dzieci.

DANUTA OLSZAK

- Zazdroszczę tym, którzy nie mają trzydziestu lat i jedyną decyzją, jaką podejmują, jest wybranie konkretnego funduszu emerytalnego. Ja mam dodatkowy problem, bo nie wiem jeszcze, czy przystąpić do drugiego filaru. Znajoma mi powtarza, że lepiej zrobię, jeśli położę pieniądze, które bym odkładała na ten drugi filar, na jakieś konto. Lepiej na tym wyjdę. Na szczęście czas na podjęcie takiej decyzji mam do końca roku.

WALDEMAR TYLENDA

- Tak, zdecydowałem się na przystąpienie do drugiego filaru. Mnie się to opłaca, gorzej z osobami po czterdziestce. Pozostało mi wybranie funduszu, a z tym jest gorzej. Moją uwagę skupię tylko na tych, w których najwięcej udziałów mają polskie banki i firmy ubezpieczeniowe.

FRANCISZEK DĄBROWSKI

- To jest chyba jedyna reforma, która rzeczywiście sprzyja ludziom. Wprawdzie najbardziej tym, którzy nie mają jeszcze trzydziestki, ale ja również dzięki niej mam szansę żyć na emeryturze jak człowiek, a nie jak żebrak. Dlatego zdecydowałem się przystąpić do drugiego filaru.

IZABELA JEŻEWSKA

- Jestem u progu czterdziestki. W telewizji mówią, że takim osobom jak ja jeszcze się to opłaca. Sama nie wiem.

Notowała: **Anna Wasilewska**

ZMIANY U DIABETYKÓW

Nowy podział administracyjny kraju wpłynął na działalność wielu organizacji. Dotyczy to także Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PSD w Suwałkach 3 lutego zwołał konferencję przekształceniową, na której powołano Zarząd Oddziału Rejonowego PSD. W jego skład weszło koło miejskie w Suwałkach oraz koła gminne w Bakałarzewie, Krasnopolu, Sejnach, Ełku, Wydminach, Świętajnie i Raczkach. Zarząd wojewódzki będzie pełnić funkcję zarządu rejonowego do chwili nowych wyborów, co nastąpi w II kwartale br. Uchwałą konferencji przekształceniowej Zarząd Oddziału Rejonowego w Suwałkach będzie podlegać bezpośrednio Zarządowi Głównemu Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Bydgoszczy. (ag)

BECIAKI

Ostatniego dnia lutego przed suwalską publicznością wystąpił zespół „Beciaki”. Był to pierwszy z cyklu dziecięcych koncertów, jakie w tym roku zorganizuje Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki.

„Beciaki”, w których łącznie śpiewa piętnaścioro dzieci, istnieją od siedmiu lat przy Szkole Podstawowej nr 6 w Suwałkach. Pod tą nazwą kryją się trzy zespoły: „Bardzo Małe Beciaki” (kl. I), „Małe Beciaki” (kl. IV) i „Beciaki” (kl. VII). Założycielem i kierownikiem zespołu jest Marek Zborowski-Weychman.

Dzieci biorą udział w wielu konkursach i festiwalach, śpiewają również podczas różnych imprez. W tym roku występowały już m.in. podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i na balu dobroczynnym w „Suwalszczyźnie”.

Najmłodsze „Beciaki”.

Teksty piosenek dla najmłodszych dzieci układają **Piotr Laskowski** i **Marek Zborowski-Weychman**, który również komponuje do nich muzykę. Najstarsze „Beciaki” mają w swoim repertuarze klasykę piosenki polskiej.

„Beciaki” mogą pochwalić się wieloma sukcesami. „Bardzo Małe Beciaki” w ubiegłym roku zdobyły I nagrodę na Festiwalu Kolęd i Pastorałek, a „Małe Beciaki” trzykrotnie triumfowały na Chorągwianym Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Szkolnej (1996, 1997, 1998), gdzie wywalczyły „Złote Muszelki Wigier”, ponadto wyśpiewały I miejsca na Wojewódzkim Przeglądzie Piosenki Gołdap ’96, XXXI Ogólnopolskim Konkursie Piosenki Dziecięcej „Tomaszowska Wiosna ’97” i Wojewódzkich Prezentacjach Muzycznych Dzieci i Młodzieży Augustów ’98". Natomiast „Beciaki” wygrały Wojewódzki Przegląd Piosenki Gołdap ’95, Hufcowy Festiwal Piosenki Harcerskiej i Szkolnej ’95, Wojewódzkie Konfrontacje Piosenki Dziecięcej Augustów ’97, Szkolny Konkurs Kolęd i Pastorałek ’98, Chorągwiany Festiwal Piosenki Harcerskiej i Szkolnej ’98 i Festiwal Piosenki Turystycznej Suwałki ’98.

W najbliższych planach „Beciaków” jest udział w marcowym Festiwalu Piosenki Harcerskiej. Ponadto kaseta z piosenkami zespołu została wysłana na Festiwal Piosenki Dziecięcej do Konina.

Na scenie „Beciaki” występują w strojach ufundowanych częściowo przez rodziców, szkołę i sklep „Myśliwy”.

- Jednym z naszych problemów jest dojazd na konkursy i festiwale. Stąd nasz ukłon do osób, które mogłyby nam pomóc - mówi **Marek Zborowski-Weychman**. (aw)

SUWALSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza

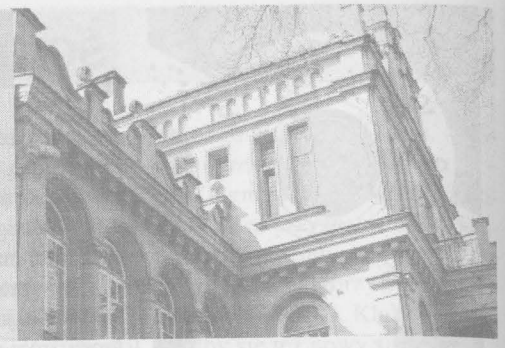

HENRYK SIENKIEWICZ W SUWAŁKACH

Henryk Sienkiewicz według fotografii Korolego, repr. z nru 10. Z 1903 r. „Tygodnika Ilustrowanego" W. Arasimowicz.

W 1903 roku znaczna część Królestwa Polskiego dotknięta została klęską powodzi. W mobilizowaniu społeczeństwa do świadczeń na rzecz ofiar żywiołu brali udział naukowcy, dziennikarze, literaci. Nie zabrakło wśród nich wybitnego i niezwykle popularnego pisarza Henryka Sienkiewicza. Między 8 grudnia 1903 a 27 stycznia 1910 roku wziął on udział w spotkaniach organizowanych w wielu ośrodkach kraju. Dochód z nich przeznaczono na powodzian.

20 stycznia 1904 roku **Henryk Sienkiewicz** w towarzystwie **Henryka Radziszewskiego**, ekonomisty, dziennikarza i wydawcy, **Witolda Lewickiego**, redaktora „Ekonomisty" i „Słowa", oraz **Ignacego Balińskiego**, prawnika, dziennikarza i poety, odwiedził Suwałki.

Wieczór literacki na rzecz powodzian guberni warszawskiej, kaliskiej, kieleckiej, lubelskiej, piotrkowskiej, siedleckiej i radomskiej zorganizowano w sali Resursy Miejskiej (obecnie siedziba ROKiS).

Według wspomnień **Ireny Łapinowej** z domu Staniszewskiej, sekretarza redakcji „Tygodnika Suwalskiego", popularność Sienkiewicza ściągnęła na spotkanie tłumy nie tylko suwalczan. Sala była wypełniona, nie starczyło miejsc, ludzie stali w przejściu i na schodach.

Henryk Sienkiewicz wystąpił pierwszy. Czytał legendę indyjską „Dwie łąki". Henryk Radziszewski i Witold Lewicki wygłosili krótkie prelekcje o tematyce ekonomicznej, a Ignacy Baliński recytował własne wiersze: „Bez chęci, bez woli" i „Z motywów karnawałowych Mazur".

M. Suwałki. 20 Stycznia 1904 r.

PROGRAM
Wieczoru literackiego
NA KORZYŚĆ POWODZIAN
z Warszawskiej, Kaliskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, Piotrkowskiej, Siedleckiej i Radomskiej.

1. HENRYK SIENKIEWICZ— „Dwie łąki" legenda indyjska.
2. HENRYK RADZISZEWSKI — „Nasze zdolności przemysłowe."
3. WITOLD LEWICKI— „Zadania społeczne miast."
4. IGNACY BALIŃSKI— poezye: a) „Bez chęci, bez woli." b) „Z motywów karnawałowych" Mazur.

Początek punktualnie o godzinie 4½ popołudniu.

Druk. w Suwałkach, 1 Января 1904 г., Н. Д. Позн. Мизановскій. Тип. Лит. Ферднанда.

Zaproszenie na wieczór literacki z udziałem Henryka Sienkiewicza. Repr. W. Arasimowicz.

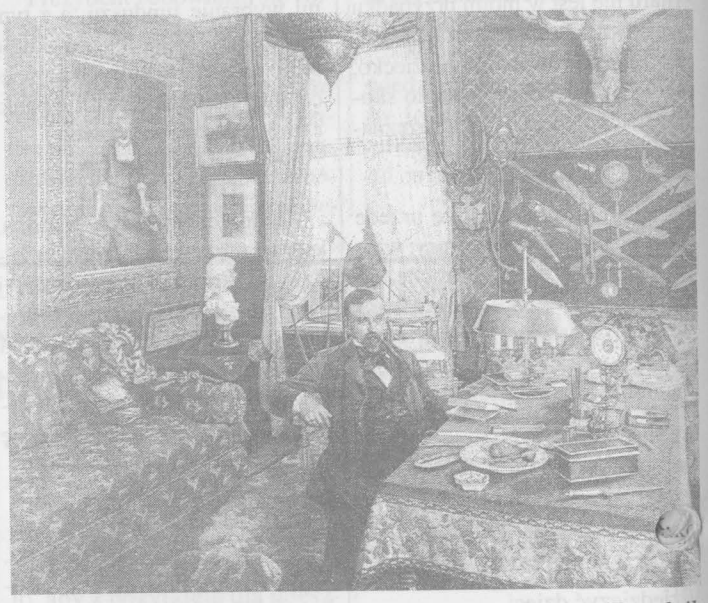

Henryk Sienkiewicz w swoim warszawskim mieszkaniu, „Tygodnik Ilustrowany" nr 10 z 1903 r. Repr. W. Arasimowicz.

Po spotkaniu Henryk Sienkiewicz odwiedził nestora suwalczan, 82-letniego **Waleriana Staniszewskiego**, który cieszył się powszechnym poważaniem. Z wykształcenia i profesji był prawnikiem, z zamiłowania literatem. Pisywał do „Gazety Warszawskiej", „Tygodnika Ilustrowanego" i „Biesiady Literackiej". Jego życie było symbolem oddania sprawie narodowej. Aresztowany w 1848 roku za udział w spisku, został skazany „w sołdaty" do guberni orenburskiej. Wrócił do kraju w 1856 roku. W roku powstania styczniowego skazano go ponownie na zesłanie, ale w drodze łaski oddano na 10 lat pod nadzór żandarmerii i pozbawiono prawa awansu. Jego „Pamiętniki więźnia stanu i zesłańca" wydano dopiero w 1994 roku.

Henryk Sienkiewicz po wizycie u Waleriana Staniszewskiego i spożyciu kolacji w towarzystwie kolegów w późnych godzinach wieczornych odjechał pociągiem do Warszawy.

W zbiorach Muzeum Okręgowego w Suwałkach jest oryginalne zaproszenie na spotkanie z Henrykiem Sienkiewiczem. Wykonane zostało w suwalskiej drukarni Ferdynanda. Naklejone jest na nim zdjęcie Sienkiewicza w otoczeniu dziennikarzy i literatów, z którymi brał udział w wieczorach literackich. Przed laty przekazała je do muzeum pani **Tomira Kassakajtis**, długoletnia kierowniczka sekretariatu Technikum Mechanicznego w Suwałkach.

Zygmunt Filipowicz

★

Ostatni tydzień pobytu [teatru Feliksa Felińskiego]

W pierwsze święto, tj. niedzielę [wielkanocną], przedstawienia nie będzie. W poniedziałek po południu odbędzie się przedstawienie po cenach zniżonych o połowę. Daną będzie głośna sztuka przerobiona z powieści Henryka Sienkiewicza przez B. Filipowicza pt. „Ogniem i mieczem". Sztuka odegraną będzie w całości ze wszystkimi głównymi postaciami: króla Jana Kazimierza odegra dyrektor Feliński, Helenę – p-ni Nynkowska, Skrzetuskiego – p. Kiedrzyński, Zagłobę – p. Recki, Wołodyjowskiego – p. Jerzyński, Bohdana Chmielnickiego – reżyser teatru p. Halicki, poza tym przyjmie udział całe towarzystwo. Przedstawienie to, dające przystęp szerszej publiczności, gdyż ceny zniżone o połowę, zasługuje na poparcie – o czym nie wątpimy.

„Tygodnik Suwalski", nr 13 z 1907 r.

Z teatru

W poniedziałek, d. 1 bm. [kwietnia], odegrano po południu sensacyjną przeróbkę powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem". Przeróbka wcale udatna, przedstawiająca wybitniejsze sceny z powieści. Wystawienie sztuki odznaczało się starannością, szczególniej pod względem kostiumów. Z grających wyróżnić należy panie: Nynkowską, Weiss i Romankiewicz w roli Rzędzianina – z męskiej połowy p.p. Halickiego, Reckiego, Jerzyńskiego i Ludkiewicza.

„Tygodnik Suwalski", nr 14 z 1907 r.

★

Pana Lineburga spotykałem w Rosji, bo odwiedzał naszą rodzinę. W 1916 roku z powodu śmierci Henryka Sienkiewicza razem z moją matką redagowali depeszę kondolencyjną do rodziny Henryka Sienkiewicza w imieniu kolonii polskiej w Jelcu, orłowskiej guberni.

Dr Piotr Żebrowski
„Wspomnienia", 1970 r.

NIEŚMIAŁY POWIEW EUROPY

W sobotę w Suwałkach otwarto 105. na naszym kontynencie, a czwarty w Polsce „Dom Europy". W uroczystości wzięli udział pełnomocnik ministra Ryszarda Czarneckiego Marcin Korzeb, dyrektor Wydziału Przekształceń Własnościowych Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego Danuta Zawadzka, przewodniczący Rady Miejskiej w Suwałkach Andrzej Kolenkiewicz, prezydent Suwałk Grzegorz Wołągiewicz, starosta suwalski Beata Ordonowska, przedstawiciele delegacji Grande-Synthe. Następnego dnia w ratuszu prezes Forum Integracji Europejskiej „Dom Europy" w Suwałkach Tadeusz Kłaczkowski i wicemer Grande-Synthe Michel Hauchart podpisali porozumienie o współpracy domów Europy w Suwałkach i Dunkierce.

Najwięcej domów Europy jest w Niemczech, Włoszech i we Francji. W Polsce funkcjonują już w Wałbrzychu, Opolu i Ustroniu.

Suwalski Dom Europy będzie prowadzony przez zarejestrowane w końcu lutego br. Forum Integracji Europejskiej. Prezesem zarządu forum jest **Tadeusz Kłaczkowski**, a wiceprezesem nasz redakcyjny kolega **Ryszard Łapiński**.

Stowarzyszenie to powstało z inicjatywy prezesa Agencji Restrukturyzacji „Odnowa" Tadeusza Kłaczkowskiego. Przebywając w ubiegłym roku we Francji, zainteresował się on podobną placówką w Dunkierce i postanowił przenieść tamtejsze doświadczenia do naszego miasta.

Na początek w Domu Europy będzie funkcjonowało Centrum Informacji Europejskiej, w którym będzie można dowiedzieć się m.in. o możliwościach zdobywania środków pomocowych dla poszczególnych branż i środowisk. Będzie też udzielać merytorycznej pomocy w załatwianiu formalności, np. przy wypełnianiu wniosków.

W niedalekiej przyszłości powstanie Europejska Akademia Młodzieży. Do jej utworzenia zobowiązał się prof. Roman Kalisz z Uniwersytetu Gdańskiego. Akademia będzie organizować międzynarodową wymianę młodzieży na studenckie i uczniowskie praktyki oraz staże. Ponadto na jej bazie powstanie kolegium języków obcych. Warunkiem dobrego funkcjonowania akademii jest duża liczba klubów europejskich w naszych szkołach.

Prawdopodobnie Dom Europy otrzyma od skarbu państwa do zagospodarowania dużą posesję. Jeśli tak się stanie, to w ciągu dwóch lat powstanie tam centrum wystawiennicze produktów krajów Unii Europejskiej oraz muzeum techniki Suwalszczyzny.

Na razie suwalski Dom Europy mieści się w siedzibie Agencji Restrukturyzacji „Odnowa" przy ul. Konopnickiej 7/34. Jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 15.30, tel. (087) 565-18-25. Placówka dysponuje również faksem (087) 565-18-36), pocztą elektroniczną (odnowa@priv.onet.pl) oraz stroną w Internecie pod adresem *www.friko7.pl/su.onet.pl.*

Tekst i foto: (zg)

Teksty porozumienia domów Europy w Suwałkach i Dunkierce przekazują prezes Forum Integracji Europejskiej „Dom Europy" w Suwałkach Tadeusz Kłaczkowski i wicemer Grande-Synthe Michel Hauchart.

KONKURS POEZJI

W Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki odbyły się 20 lutego eliminacje rejonowe XLIV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Jest to impreza otwarta, która od wielu lat cieszy się popularnością wśród młodzieży. Miłośnicy poezji próbują swoich sił w czterech kategoriach: turniejach recytatorskim, jednego aktora i poezji śpiewanej oraz „wywiedzione ze słowa". W tegorocznym konkursie startowało 12 recytatorów i 5 wykonawców poezji śpiewanej.

Do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się 8-9 maja w Białymstoku, w kategorii recytacji zakwalifikowali się: **Judyta Szymańska** (II LO), **Anna Maria Duszyńska** (II LO) i **Daniel Kujałowicz** (ZSZ). Wyróżnienia otrzymali: **Edyta Motulewicz**, **Paweł Nowalski** i **Anna Kujałowicz**. W kategorii poezji śpiewanej jury najwyżej oceniło **Annę Barszczewską** (I LO) i **Jolantę Zawadzką** (LE). One również będą reprezentowały nasz rejon w Białymstoku.

Imprezę przygotowała i prowadziła **Grażyna Karp**. (gis)

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

na stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK INFORMUJE:

Uchwałą nr VIII/39/99 z dnia 24 lutego 1999 r. w sprawie przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach Rada Miejska w Suwałkach ogłosiła konkurs na dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach. W myśl powyższej uchwały KANDYDAT POWINIEN SPEŁNIAĆ NASTĘPUJĄCE WARUNKI:

★ posiadać wykształcenie wyższe bibliotekarskie lub wyższe oraz podyplomowe studia z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, albo wyższe zawodowe bibliotekarskie (studia licencjackie);

★ posiadać co najmniej 3-letni staż biblioteczny;

★ posiadać znajomość zasad funkcjonowania instytucji upowszechniania kultury ze szczególnym uwzględnieniem pracy bibliotek;

★ posiadać co najmniej 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym;

★ wykazywać zdolności organizacyjne i kierownicze;

★ posiadać dobry stan zdrowia.

OFERTA KANDYDATA POWINNA ZAWIERAĆ:

★ podanie;

★ uwierzytelnione kserokopie dokumentów potwierdzających kwalifikacje zawodowe;

★ zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia;

★ krótki życiorys z opisem dotychczasowego przebiegu pracy zawodowej oraz osiągnięć zawodowych, w tym ewentualnych publikacji (nie więcej niż na jedną stronę);

★ kwestionariusz osobowy;

★ pisemną koncepcję działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach wraz z uwzględnieniem realizacji zadań o charakterze ponadlokalnym.

OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ:

w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Suwałkach, pok. 114, bezpośrednio, lub listownie (w zamkniętych kopertach opatrzonych dopiskiem „Biblioteka - konkurs") na adres: 16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, do 31 marca 1999 r. Przewidywany termin rozpatrzenia ofert: do 10 kwietnia 1999 r.

Komisja konkursowa poinformuje kandydata pisemnie o miejscu i ostatecznym terminie przeprowadzenia konkursu.

Informacje dodatkowe, dotyczące warunków konkursu, można uzyskać w Wydziale Zdrowia, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego, pok. 10, lub telefonicznie: (087) 566-27-42, 565-06-67 wew. 16.

37/99

DYREKTORZE, PREZESIE, CZYTELNIKU...

CZY WIESZ, ŻE:

TYGODNIK SUWALSKI

to najlepiej sprzedające się w Suwałkach pismo lokalne.

Najniższa w regionie cena ogłoszeń:

ramkowe - 1 zł/cm kw. + VAT,

drobne - 0,60 zł za słowo + VAT.

SYGNAŁY

Niewiele jest miast, które mają całe zabytkowe ulice. Ulica Kościuszki w Suwałkach pretenduje do takiego miana. Klasycystyczne kamieniczki tworzą niepowtarzalny klimat. Do tego dodać trzeba zieleń parku między dwiema świątyniami, interesującą fasadę I LO oraz utrzymaną w tym samym stylu co ul. Kościuszki ul. ks. Hamerszmita. Duńczycy, Holendrzy czy Austriacy są znani z dbałości o stare kamieniczki i zespoły miejskie. W większości prace konserwatorskie wykonują tam polskie firmy.

Wspaniały ciąg suwalskich kamienic niszczeje z każdym dniem. Nielicznym budynkom udało się znaleźć właścicieli dbających o ich stan techniczny i wygląd. Po lutowych mrozach i odwilżach z niejednego budynku przy ul. Kościuszki od zabytkowych ścian całymi płatami odpada tynk. Coraz bliższy jest czas przekazania ich archeologom a nie konserwatorom. (ed)

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony

sprzedaży na własność następujących nieruchomości stanowiących własność miasta Suwałki:

1. Działki oznaczone numerami geodezyjnymi:
- 34776 o powierzchni 286 mkw.,
- 34777 o powierzchni 294 mkw.,
- 34797 o powierzchni 300 mkw.,
- 34821 o powierzchni 351 mkw.

położone w Suwałkach na osiedlu Hańcza przy ul. Bydgoskiej. Przeznaczone są pod budownictwo szeregowe mieszkalno-usługowe trzykondygnacyjne.

Cena wywoławcza działki nr:

34776 - 5766 zł,

34777 - 5927 zł,

34797 - 6684 zł,

34821 - 7820 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 2 lata od dnia zakupu.

Termin zakończenia budowy: 2004 r.

Działki posiadają urządzoną księgę wieczystą nr 30587.

Wadium 600 zł (na jedną działkę).

2. Działka oznaczona numerem geodezyjnym 22094/4 o powierzchni 0,1469 ha położona w Suwałkach przy ul. Reja-Szpitalnej. Przeznaczona na cele zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza: 90000 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 2 lata od dnia zakupu.

Termin zakończenia budowy: 2004 r.

Działka posiada urządzoną księgę wieczystą nr 40906.

Wadium 9000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 marca 1999 r. o godz. 11.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 116).

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wysokości na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach nr 11101532-778-3620-3-06 PBK Warszawa O/Suwałki do dnia 22 marca 1999 r.

W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 24), tel. 565-06-67 wew. 24.

44/99

OŚWIATA

RODZICE SĄ PRZECIWNI

Z ostrym sprzeciwem rodziców spotkała się koncepcja Zarządu Miasta, żeby w „siódemce" utworzyć gimnazjum, a uczące się w tej szkole dzieci przenieść do „dziesiątki". Na spotkaniu z wiceprezydentem Mieczysławem Jurewiczem i radnymi pojawiło się ponad pięćset osób. Rodzice chcą, aby w obu budynkach funkcjonowały po dwie szkoły - podstawowa i gimnazjum. Są gotowi pokryć koszty niezbędnej adaptacji placówek.

- Trzeba by wówczas w każdej z nich zlikwidować po co najmniej cztery sale na potrzeby gimnazjalnej biblioteki i administracji - argumentował wiceprezydent, broniąc podjętej przez Radę Miejską uchwały intencyjnej dotyczącej podziału szkół. *- Poza tym postawioną ściankę, oddzielającą dwie szkoły, za cztery lata trzeba będzie przenieść, ponieważ zbliżający się niż demograficzny spowoduje zmniejszenie liczby dzieci w szkołach podstawowych.*

Rodziców to nie przekonało. Ich zdaniem, duże szkoły powodują anonimowość i większe prawdopodobieństwo występowania poważnych problemów wychowawczych. Uważają, że zarówno w SP 7, jak i SP 10 istnieje możliwość oddzielenia uczniów gimnazjum od podstawówki. Przypominali, że w ubiegłym roku w programie „Bezpieczne miasto" mówiło się, że tylko małe szkoły mogą zapewnić uczniom efektywne nauczanie i bezpieczeństwo. Nawoływali, by nie narażać dzieci na dodatkowy stres, bowiem - jak mówili - przenoszenie ich ze szkoły do szkoły źle wpłynie na dziecięcą psychikę i poczucie bezpieczeństwa.

- Nie życzymy sobie, żebyście państwo decydowali za nas i za nasze dzieci. Niech nasz głos będzie głosem decydującym - zwrócił się do wiceprezydenta i radnych **Jerzy Mickiewicz**, którego troje dzieci chodzi do „dziesiątki". *- Bez naszego zdania wasza decyzja nie ma żadnego znaczenia.*

Gdy **Mieczysław Jurewicz** odparł, iż głos decydujący nie należy do rodziców, a powinien być on jedynie uwzględniany przy podejmowaniu decyzji, znaczna część osób wstała z miejsc i opuściła salę.

Rodzice zapowiadają, że są gotowi podjąć bardziej zdecydowane kroki protestacyjne, jeżeli ich opinia dotycząca podziału szkół nie zostanie uwzględniona.

Następnego dnia z rodzicami po raz kolejny w tej sprawie spotkał się Zarząd Miasta i komisja oświaty i wychowania. Ostateczna decyzja co do lokalizacji podstawówek i gimnazjów zapadnie 15 marca podczas obrad sesji Rady Miejskiej.

(aw)

Z PRAC KOMISJI...

Członkowie **Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej** 3 marca spotkali się w najnowszej placówce oświatowej w Suwałkach - Szkole Podstawowej nr 11. Należy pogratulować dyrekcji operatywności i umiejętności wyposażania sal lekcyjnych oraz „zdobywania" środków na inne cele niezbędne szkole. Widać także duże zaangażowanie nauczycieli i rodziców w tworzeniu placówki przyjaznej uczniom. Daje się wyczuć atmosferę „drugiego domu".

Na posiedzeniu komisji gościł prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej **Wiktor Raczkowski**. Zapoznał radnych z działalnością przedsiębiorstwa w zakresie współpracy z placówkami oświatowymi. Niestety, większość z nich zalega z opłatami za centralne ogrzewanie. Na koniec roku 1998 w samych tylko przedszkolach i szkołach podstawowych było to łącznie 483.097 zł.

Kolejnym, bardzo ważnym tematem, z którym członkowie komisji mieli okazję się zapoznać, była problematyka nauczania integracyjnego. Prowadzone jest ono w przedszkolach nr 4, 16 i 19 oraz w szkołach podstawowych nr 10 i 11. Dzieci niepełnosprawne mają możliwość wspólnej nauki i zabawy z rówieśnikami, co daje doskonałe efekty i przynosi obustronne korzyści. Pedagodzy, pracujący w tych oddziałach, zwrócili uwagę na potrzebę kontynuacji tego typu edukacji na następnych poziomach kształcenia.

Radni przyjęli informację na temat realizacji wypoczynku w czasie ferii zimowych w roku szkolnym 1998/99, a także przedyskutowali po raz kolejny problematykę dotyczącą tworzenia sieci szkół w naszym mieście. Ze względu na wagę tematu postanowiono podjąć decyzję po otrzymaniu opinii z Kuratorium Oświaty.

W posiedzeniu uczestniczył przewodniczący Rady Miejskiej w Suwałkach **Andrzej Kolenkiewicz**, który zaproponował członkom komisji umieszczenie w planie pracy Rady Miejskiej tematów związanych z oświatą. W październiku odbędzie się sesja, na której komisja zaproponuje przyjęcie „Programu działań oświatowych na lata 1999 – 2002".

(zd)

PROMOCJA NAJLEPSZYCH UCZNIÓW

W Zespole Szkół Technicznych odbyło się uroczyste spotkanie najlepszych uczniów z dyrekcją, przedstawicielami rodziców i współpracujących ze szkołą zakładów pracy. W spotkaniu uczestniczył również wiceprezydent Suwałk Mieczysław Jurewicz.

Większość spośród 38 uczestniczących w spotkaniu uczniów osiągnęła za pierwszy semestr bardzo dobre wyniki w nauce i wzorową ocenę z zachowania. Najwyższą średnią - 5,33 - uzyskali uczniowie kl. V Technikum Elektronicznego **Marcin Chołko** i **Marcin Podleśny**. Na trzecim miejscu ze średnią 5,25 uplasował się **Przemysław Turowski**, uczeń kl. IV tego samego technikum. W bieżącym roku szkolnym czworo uczniów ZST odbiera stypendia przyznane przez premiera rządu Rzeczpospolitej Polskiej Jerzego Buzka. Otrzymują je: **Marcin Podleśny** z kl. V Technikum Elektronicznego, **Andrzej Krok** z kl. V Technikum Budowlanego, **Marek Moczulski** z kl. V Technikum Elektrycznego i **Mariusz Popis** z kl. V Technikum Telekomunikacyjnego.

- To jest dobra szkoła i warto w niej się uczyć. Po jej ukończeniu możecie nawet sprawować rządy w mieście - zapewniał, składając gratulacje prymusom, **Mieczysław Jurewicz** - *absolwent i w przeszłości nauczyciel ZST.* (rł)

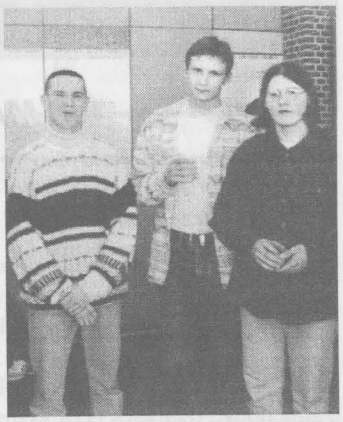

Uczniowie ZST - stypendyści premiera Rzeczypospolitej Polskiej. Od lewej: Mariusz Popis, Marcin Podleśny i Marek Moczulski (brakuje Andrzeja Kroka).

Zginął jak w amerykańskim filmie

ZAGRALI SASZY

Około trzysta osób przyszło w sobotę 27 lutego do Młodzieżowego Domu Kultury na koncert „DRAH i inni przyjaciele - Saszy". W ten sposób koledzy uczcili pamięć Szymona Sadowskiego zastrzelonego przed miesiącem na stacji benzynowej w Gatnem k. Augustowa.

Sasza, bo tak nazywano powszechnie Szymona, był solistą i wokalistą jednego z bardziej znanych suwalskich zespołów rockowych „DRAH". Pisał też teksty i komponował muzykę. Tym razem zespół wystąpił w trójkę: **Marcin Hościłowicz**, **Maciej Makarewicz** i **Artur Sofiński**. Oni też byli inicjatorami tej, innej niż zwykle, muzycznej imprezy.

Przy mikrofonie Saszy zawisła czarna wstążka i zapalono znicz. Koncert, w którym wzięło udział dziewięć zespołów, rozpoczynał i kończył „DRAH". Widzowie mogli też obejrzeć odtworzone z magnetowidu zarejestrowane wcześniej, jeszcze z udziałem Saszy, koncerty.

- Sasza od trzech lat był związany z naszym zespołem - wspomina **Maciej Makarewicz**. - *Pracą na stacji benzynowej zarabiał na opłacenie studiów. Wcześniej ukończył Liceum Ekonomiczne. Żył muzyką, miał coraz to nowe pomysły. To był pełen energii, wesoły kolega. Nie sądzę, aby miał wrogów.*

- W czwartek, 14 stycznia, ukończył 21 lat. Jego dyżur na stacji wypadał w sobotę 16 stycznia. Zamienił się jednak z kolegą, ponieważ został zaproszony przez koleżankę na studniówkę do swojej dawnej szkoły - uzupełnia wspomnienia **Marcin Hościłowicz**. - *Ten dyżur odpracowywał w nocy z poniedziałku na wtorek i wtedy został zastrzelony. Zginął jak w amerykańskim filmie. Dla wielu wydaje się jeszcze, że to film, gdzie aktorzy giną i pojawiają się na nowo, ale to jest rzeczywistość i Sasza już więcej nie zagra.*

Podczas napadu ciężko ranny został drugi pracownik stacji benzynowej. Sprawca, bądź sprawcy, zbrodni pozostają nieznani.

(rł)

Z SUWALSKIEGO OBSERWATORIUM

266 TUCZNIKÓW MIESIĘCZNIE ZA PREZESA

Można nie być sympatykiem Andrzeja Leppera, ale nie sposób odmówić mu racji, gdy krzyczy, że skandalem jest to, iż prezesi zakładów mięsnych zarabiają miesięcznie od 42 do 80 tys. złotych. Gdy takie zarobki podzielimy przez cenę jednego tucznika (ok. 300 zł), to wychodzi, że jeden prezes kosztuje miesięcznie od 140 do 266 tuczników. Oczywiście w takich zakładach kadrowa „czapa" nie składa się tylko z prezesa. Dzieje się to w jednym z wielu zakładów będących pod kontrolą rządu. Protest rolników powoduje nasłanie policji lub prowadzenie rozmów, które jedynie ślizgają się wokół tematu - zamiast zdecydowanych decyzji druzgocących całą tę „pijawkową czapę", żerującą na chłopskiej krzywdzie.

Nie trzeba być wybitnym fachowcem, aby stwierdzić, że Polska jest u progu dużych trudności gospodarczych. W ostatnich latach sprzedano zagranicznym firmom większość naszych najlepszych zakładów. Beztroska polityka gospodarcza z elementami prymitywnej wyprzedaży majątku narodowego, widzenia tych spraw w krótkiej perspektywie, powierzanie ważnych funkcji osobom niekompetentnym - to fragment naszej rzeczywistości.

Niestety, za te wszystkie posunięcia i decyzje - szkodzące naszym interesom - przyjdzie jednak zapłacić. Przede wszystkim tym, których trudno zaliczyć do zamożnych. Już teraz wiadomo, że tzw. I emerytalny filar gwarantuje w przyszłości emeryturę w kwocie ok. 20 proc. naszej płacy (dotychczas ok. 60 proc.). Reszta zależna jest od II filaru oddanego w ręce wielu towarzystw, głównie zagranicznych, które trudno posądzać o skłonności charytatywne, i ewentualnego dobrowolnego III filaru.

Mamy wszelkie dane stać się krajem podobnym do wielu państw Ameryki Łacińskiej, w których niewielka lokalna oligarchia żyje na wysokiej stopie, a zdecydowana większość klepie biedę, pracując (bezrobocie też tam nie brakuje) na rzecz [illegible]cych koncernów.

Reforma służby zdrowia, rozpoczynająca się od utworzenia kosztownych „czap" administracyjnych, z niekoniecznie kompetentnymi szefami, to jedna z wielu pozorowanych przemian w naszym kraju. Niestety, po roku 1989 kolejne rządy nie zreformowały optymalnie naszego państwa. W trakcie wzajemnych oskarżeń, „czystek", interesownego partyjniactwa, zarówno z lewa, jak i z prawa, zagubiono w dużej mierze to, co najważniejsze, a mianowicie dobro przeciętnego Polaka. Odbyło się to z naszym pośrednim przyzwoleniem.

Jerzy [illegible]

BABSKIE POGADUCHY

8 MARCA

Ta data to doskonała okazja do przypomnienia święta, a dokładniej - przypomnienia płci przeciwnej o naszym istnieniu. W świętowaniu nie będziemy takie odkrywcze, bo zrobiły to za nas po raz pierwszy dziewięćdziesiąt lat temu Amerykanki. Dopięły swego, czyli otrzymały prawa wyborcze, bo o to wówczas walczyły. Potem przyszła pora na równouprawnienie. Zanim fala demonstracji i wieców oszalałych feministek przebiegła przez Europę i dotarła do nas, mocno już osłabła. W latach pięćdziesiątych dałyśmy się wepchnąć (ba! same tego chciałyśmy) do fabryk i na traktory. Nie chciałyśmy gnuśnieć przy uciążliwych pracach domowych. U progu lat siedemdziesiątych wiodąca partia chwaliła nas za to, że wychowujemy dzieci oddane sprawie socjalizmu. Z okazji ósmego marca wręczano nam goździk i talon na rajstopy czy ręcznik. Stąd też pewnie wzięły się nasze niezbyt miłe i mało trafne skojarzenia co do idei marcowego święta.

A dzisiaj? Cóż z tego, że jesteśmy lepiej wykształcone, skoro w Sejmie jest nas tylko 13 procent, a mężczyznom i tak trzy razy częściej przypada kierownicze stanowisko. Cóż z tego, że „dopchałyśmy się" do każdego „męskiego" zawodu, skoro bywamy zwalniane z powodu zamążpójścia i nakłaniane do testów ciążowych przy przyjęciu do pracy. Statystyka niezbicie dowodzi, że przeciętna Polka wstaje o dwie godziny wcześniej od pozostałych domowników i godzinę później kładzie się spać. Po pracy zawodowej wracamy z utęsknieniem do domu, gdzie czeka nas... drugi etat. Powinniśmy i tak czuć się szczęśliwe, jeśli jeszcze pracujemy, bo o to coraz trudniej, w przeciwnym razie zasilimy 60-procentowy odsetek bezrobotnych kobiet.

Pomimo ziejącego zewsząd pesymizmu, przyjęłyśmy 8 marca tulipany, goździki i różne drobiazgi.

Zocha

WYDZIAŁ EDUKACJI URZĘDU MIASTA W SUWAŁKACH

prezentuje ofertę naboru do szkół ponadpodstawowych w Suwałkach na rok szkolny1999/2000.

Kandydaci do ww. szkół składają dokumenty w wybranej przez siebie szkole w terminie od 5 marca do 31 maja 1999 roku.
Wstępne egzaminy pisemne do ww. szkół odbędą się:
28 czerwca 1999 r. (początek godz. 10.00) - jęz. polski,
29 czerwca 1999 r. (początek godz. 10.00) - matematyka.
W terminie do 15 marca wszystkie szkoły podstawowe otrzymają informator, w którym opublikujemy regulamin rekrutacji do publicznych szkół ponadpodstawowych, a także wynikające z niego szczegółowe zasady organizacji przyjęć kandydatów na rok szkolny 1999/2000.

CZĘŚĆ I

Lp.	Nazwa szkoły, adres	Profile (ilość oddziałów)	Liczba oddz.	Liczba miejsc
1.	I Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnickiej w Suwałkach plac Mickiewicza 3, 16- 400 Suwałki, tel. 566-56-26	- ogólny (1) - ogólny z rozszerzonym programem j. angielskiego (1) - matematyczno-informatyczny (2) - biologiczno-chemiczny (1) - humanistyczny (1)	6	180
2.	Zespół Szkół nr 1 w Suwałkach III Liceum Ogólnokształcące ul. Noniewicza 83, 16- 400 Suwałki, tel. 566-34-98	- ogólny (2) - matematyczno-informatyczny (2) - biologiczno-ekologiczny (1) - humanistyczny (1)	6	168
3.	Zespół Szkół nr 2 w Suwałkach II Liceum Ogólnokształcące im. gen. Z. Podhorskiego, ul. Kościuszki 36/38, 16-400 Suwałki, tel. 566-27-23	- ogólny ze zwiększonym wymiarem godzin języka niemieckiego (1) - ogólny (0,5 oddziału ze zwiększonym wymiarem godz. plastyki) (1) - ogólny ze zwiększonym wymiarem godzin języka angielskiego (1) - matematyczno-informatyczny (1) - biologiczno-chemiczny (1) - humanistyczny (1)	6	180
4.	IV Liceum Ogólnokształcące w Suwałkach ul. Sejneńska 33 Zespół Szkół Technicznych, tel. 566-54-34	- ogólny (1) - ogólny ze zwiększoną liczbą godzin informatyki (1)	2	64

LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

Lp.	Nazwa szkoły, adres	Profil	Podbudowa programowa	Liczba oddz.	Liczba miejsc	System
1.	Zespół Szkół nr 2 w Suwałkach Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych, ul. Kościuszki 36/38, 16-400 Suwałki, tel. 566-27-23	Ogólny	- Szkoła podstawowa	1	34	wieczorowy
			- ZSZ	1	34	wieczorowy
2.	Centrum Kształcenia Ustawicznego w Suwałkach Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych, ul. Wigierska 32, tel. 566-36-46	Ogólny	- ZSZ	1	30	zaoczny

45/99

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Powiatowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.
Potrzebni są: szwaczki, farmaceuta, trakowy, lekarz-asystent, lekarz-starszy asystent, tokarz, kierowca wózka.
Praca dla absolwentów: specjalista ds. turystyki, reporter, zastępca kierownika ds. technicznych, przedstawiciel handlowy, barmanka.
Praca dla niepełnosprawnych: szwaczki, elektryk, pracownik przy obsłudze maszyn stolarskich, zaopatrzeniowiec.
Szczegółowe informacje - Powiatowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 565-37-04.

ZAPROSILI NAS:

★ **Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Suwałkach** na Otwarte Mistrzostwa Zrzeszenia LZS w Narciarstwie Klasycznym.
★ **Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki** na koncert zespołu dziecięcego „Beciaki" ze Szkoły Podstawowej nr 6.
★ **Galeria Fotografii PAcamera Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki** na otwarcie wystawy Tadeusza Krzywickiego „Spotkania u A. Strumiłły".
★ **Uczniowie, rada rodziców i rada pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 9** na uroczystość 10-lecia nadania tej placówce imienia Włodzimierza Puchalskiego.

Dziękujemy!

CUDZYM ZDANIEM

Tydzień minął pod znakiem trzech wydarzeń - narastających protestów w Puńsku, oskarżeń o nieudolność i brutalność strażaków i policjantów oraz gwałtownego wybuchu niezadowolenia rodziców z ratuszowych pomysłów tasowania dzieci na osiedlu Północ.

Sytuacja wokół strażnicy rozwija się zgodnie z przewidywaniami. Tylko naiwności i braku doświadczenia byłego wojewody można przypisać wiarę, że Litwini, zaskoczeni decyzją, potulnie zgodzą się na oddanie straży granicznej budynku ośrodka zdrowia. W tej chwili nie ma już chyba gazety, która by nie napisała o tym konflikcie. Politycy są podzieleni. Nawet na ogół rozsądny poseł **Jan Maria Rokita** dał się ponieść nerwom, czyniąc z protestujących Litwinów *ludzi broniących przestępczego interesu.* Tej samej argumentacji używał **Janusz Niczyporowicz** w **„Przeglądzie Tygodniowym"**, pisząc o pałacach wyrosłych z przestępczego procederu. W innym tonie utrzymany jest całokolumnowy reportaż **Zbigniewa Lentowicza** w **„Rzeczpospolitej"** i **Mirosława Ikonowicza** w **„Przeglądzie Tygodniowym"**. Prof. **Tomasz Nałęcz**, jak to historyk, argumentuje we **„Wprost"**: *autorami szarży Straży Granicznej na Puńsk są osoby nie mające najmniejszego pojęcia o złowrogiej roli osadnictwa wojskowego w historii. Warto im więc uświadomić, że taki proceder od wieków uprawiały państwa rozwijające się na drodze militarnego podboju.(...) Ich ofiarą stała się zniewolona Polska, infekowana liszajami rosyjskich i pruskich garnizonów.* **Czesław Bielecki**, człowiek prawicy, też we **„Wprost"** określił postępowanie Straży Granicznej jako *brak poczucia odpowiedzialności i wyczucia potencjalnych konfliktów, które się uruchamia, uciekając przed konfrontacją z niemiłymi prawdami.* O konfrontacji pisze też **Tomasz Kubaszewski** w **„Kurierze Porannym"**, komentując wizytę u Litwinów ministra **Andrzeja Majkowskiego**, a następnie jego telewizyjną dyskusję z komendantem Straży Granicznej **Markiem Bieńkowskim.** Ten pierwszy powiedział, że *w sprawach mniejszości trzeba działać bardzo ostrożnie, jak na zaminowanym polu. Patrząc na wyraz twarzy komendanta Bieńkowskiego, można było dojść do wniosku, że coś jednak było na rzeczy w dowcipie opowiadanym przez Teda Turnera o Polakach, którzy minę wykrywają dopiero wtedy, jak na nią wlazą.* Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że w ministerstwie spraw wewnętrznych komuś zależy, by detonowało kilka min.

Trudno natomiast zrozumieć suwalskich policjantów, na których w ciągu tygodnia sypnęły się trzy poważne oskarżenia W **„Gazecie Współczesnej"** podano aż dwa przykłady skandalicznego zachowania policjantów - jeden dotyczący raczej niewłaściwego zachowania w stosunku do właściciela lokalu, który opowiadał, że bronił się przed usiłującymi wymusić haracz „turystami" ze Wschodu, i zupełnie niesłychane zachowanie w stosunku do stomatologa, który został poszarpany przez dwóch funkcjonariuszy i pozbawiony aparatu słuchowego. Jednocześnie, jak pisze dziennikarz **„Współczesnej"**, *mundurowi są bezradni wobec lumpów terroryzujących klientów sklepu „TIP".* Ale to drobiazgi w porównaniu z zarzutami, jakie stawiają policjantom i strażakom mieszkańcy domu przy ul. Kowalskiego 23, w którym spłonęła matka z 6-letnim synkiem. **Tadeusz Moćkun** w **„Krajobrazach"** relacjonuje: *na straż czekaliśmy pół godziny, a może i dłużej. Pierwsi na miejscu byli policjanci. Chyba to oni powiadomili straż, ale później palcem nie kiwnęli, żeby pomóc. (...) Ręce w kieszeniach, papierosy w ustach i głupie uśmieszki. Nie zareagowali jak strażacy kręcili się wokół, szukając dojazdu. Nie pokazali im drogi. Za to zainteresowali się ludźmi, którzy chcieli pomóc w ratowaniu ofiar.* Gdy jeden z sąsiadów, prawda, że w mało parlamentarny sposób zwrócił im uwagę, *rzucili go na maskę służbowego samochodu, wykręcili ręce. Gdyby nie interwencja sąsiadów - pewnie by siedział przed prokuratorem oskarżony o zamach na policjanta na służbie.* Świadkowie bardzo surowo oceniają i zachowanie funkcjonariuszy, i nieporadność strażaków. Ci utrzymują, że wszystko było w porządku, tylko ludzie nerwowo reagowali. Ciekawe, czy ktoś dojdzie prawdy.

Na prawdę liczą też rodzice dzieci z osiedla Północ. Konflikt z władzami miasta na dobrą sprawę dopiero się zaczął. Jeżeli zabraknie dobrej woli ze strony władz, wszyscy będziemy mieli o czym pisać. W **„Krajobrazach"** pasujący do sytuacji aforyzm: *Popełniając błąd - robiłem dobrze.*

Marek Starczewski

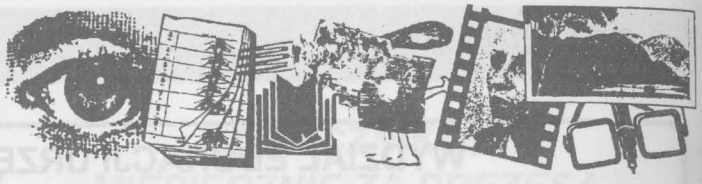

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki
recital Michała Bajora - 10.03, g. 19.00, sala byłego Urzędu Wojewódzkiego
Galeria Chłodna 20 - grafika i malarstwo Jerzego Piotrowicza
Galeria PAcamera - wystawa Tadeusza Krzywickiego „Spotkania u A. Strumiłły"
Galeria „Jak Sen" - „Przyroda Wigierskiego Parku Narodowego" autorstwa Lecha Krzysztofiaka
Galeria Pizzeria „Rozmarino" - „Biegnący wilk" - wystawa poplenerowa II Mazurskich Wyścigów Psów Zaprzęgowych

Muzeum Okręgowe
wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz", „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii", „Integrart '98", „Kuśnierstwo w tradycyjnej kulturze ludowej"
ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego", „Alfred Wierusz-Kowalski" 1849-1915", „Malarstwo polskie XIX i XX wieku"

Muzeum Marii Konopnickiej
wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu"

Kino „Bałtyk"
10-11.03 - „Śmiercionośny rejs", prod. USA, od lat 15, godz. 15.30, 19.00
„Zabić Sekala", prod. polsko-czeskiej, od lat 15, godz. 17.00, 20.30
12.03-7.04 - „Ogniem i mieczem", prod. polskiej, od lat 12, godz. 8.30, 12.00, 16.30, 20.00
(w weekendy - godz. 23.30)

IRENA HAŁKO WRÓCIŁA DO SUWAŁK

Tylko sześć osób pożegnało na cmentarzu parafialnym znaną malarkę i rzeźbiarkę **Irenę Hałko**, która zmarła we Wrocławiu 7 lutego. Zgodnie z życzeniem po skremowaniu prochy jej pogrzebano w Suwałkach.

Artystka urodziła się w naszym mieście. Była absolwentką Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, gdzie zamieszkała na stałe. Liczne wystawy w kraju i za granicą ugruntowały jej wysoką pozycję. Dużo podróżowała. Jak podkreślali krytycy, jej silna indywidualność - artystki żyjącej w świecie pełnym fantazji i magii, nie uległa żadnemu z panujących kierunków w sztuce. Tworzyła obrazy, rzeźby, tkaniny. Szczególnie ceniono jej ceramikę.

Kiedy powstało województwo suwalskie, gotowa była przekazać dla Suwałk liczne prace malarskie i rzeźbiarskie, które byłyby początkiem stałej ekspozycji współczesnego malarstwa i rzeźby. Chciała wrócić do rodzinnego miasta i tu kontynuować pracę twórczą. Niestety, środowiskowa zawiść i opieszałość ówczesnych decydentów skutecznie ją do tego zraziły. Pozostała we Wrocławiu. Swój dom i spuściznę twórczą zapisała tamtejszemu muzeum.

(ag)

OGŁOSZENIE DROBNE

● PPKS w Piasecznie przyjmie kierowców z kat. D, zapewniamy bezpłatny hotel.
Tel. (022) 750-03-14. 41/99

GABINET AKUPUNKTURY
ROBERT WOJCZULIS
LEKARZ NEUROLOG
Suwałki, ul. Kościuszki 33
Tel. 566-18-53, 0602344505
dom. 567-73-95
poniedziałki i środy - od 15.30
220/98

ROK W SALOSIE

W sobotę, 27 lutego br., na dorocznym zebraniu sprawozdawczym spotkali się działacze i sponsorzy Lokalnego Stowarzyszenia Salezjańskiej Organizacji Sportowej „Salos" w Suwałkach. Jest to jedna z niewielu instytucji, która nie musi obecnie przeprowadzać zmian organizacyjnych i przystosowywać się do nowego podziału administracyjnego kraju.

Zgodnie z prewencyjnym systemem św. Jana Bosko, działalność sportowa na służyć przede wszystkim wychowywaniu młodego człowieka. Dlatego też największa uwaga działaczy skupia się na organizacji imprez sportowych o masowym zasięgu: ulicznych, osiedlowych, podwórkowych, parafialnych. Dopiero na drugim miejscu znajdują się osiągnięcia sportowe, rekordy, zdobyte tytuły, medale i puchary. Konsekwentnie jest też przestrzegana zasada, aby członkowie Salosu nie należeli do innych klubów sportowych.

Z ubiegłorocznych imprez największą popularnością cieszyły się tradycyjnie turnieje piłki nożnej i koszykówki, a szczególnie IV Salezjańska Liga Mistrzów Miasta Suwałk w piłce nożnej. Wielu zwolenników miały też turnieje tenisa stołowego i gier logicznych.

Podczas wakacji stowarzyszenie zorganizowało obóz sportowo-wychowawczy w Sudetach. Do prowadzenia zajęć sportowych pozyskuje ono coraz to nowych społeczników. Kilkoro z nich uzyskało uprawnienia instruktorskie na kursach w Krakowie i Łodzi.

Największym sukcesem sportowym w ubiegłym roku było zajęcie przez siatkarzy trenera **Antoniego Kolasińskiego** pierwszego miejsca w Mistrzostwach Polski Salezjańskiej Organizacji Sportowej „Salos" w Kielcach. Mistrzowski tytuł reprezentanci suwalskiego Salosu zdobyli po raz trzeci z rzędu.

W ocenie sporządzonej przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki Stowarzyszenie Lokalne „Salos" w Suwałkach jest najaktywniejsze w kraju. Było ono organizatorem dziewięciu imprez o charakterze masowym. Kolejne miejsca w tej ocenie zajęły: Lublin - 8 imprez, Szczecin i Lubin - po 7, Kraków - 6. Prezes SL „Salos" **Andrzej Turowski** otrzymał propozycję zorganizowania w Suwałkach w najbliższych latach Mistrzostw Polski „Salos".

Finansowo działalność stowarzyszenia wspierał zarząd krajowy oraz wielu sponsorów prywatnych, zakładów i instytucji, m.in. Kuratorium Oświaty w Suwałkach, które przekazało 8055 zł, i Urząd Miasta - 6589 zł.

We września ubiegłego roku dotychczasowego wiceprezesa zarządu stowarzyszenia, ks. Mirosława Hołownię, który pełnił tę funkcję przez cztery lata, zastąpił ks. Leszek Gajewski. On też wraz z prezesem Andrzejem Turowskim będzie reprezentować suwalski Salos na zjeździe krajowym. W zebraniu sprawozdawczym uczestniczyli m.in. delegaci do Sejmiku Województwa Podlaskiego Mirosław Hartung i Leszek Lewoc.

MINISTRANCI PIŁKARZAMI

Dwadzieścia cztery zespoły wzięły udział 27 lutego br. w Halowym Turnieju Drużyn Ministranckich w Piłce Nożnej o Puchar Prezydenta Miasta Suwałk rozegranym w hali ZST i SP nr 5. Drużyny rywalizowały w czterech kategoriach wiekowych. W poszczególnych grupach zwyciężyły: grupa A (9-12 lat) - 1. Parafia Matki Boskiej Częstochowskiej z Becejł, 2. Parafia Trójcy Przenajświętszej z Raczek, 3. Parafia Matki Bożej Miłosierdzia z Suwałk; grupa B (13-15 lat) - 1. Parafia Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła z Gołdapi, 2. Parafia Bożego Ciała z Suwałk, 3. Parafia Trójcy Przenajświętszej z Raczek; Grupa C (16-18 lat) - 1. Parafia Bożego Ciała z Suwałk, 2. Parafia M.B. Miłosierdzia z Suwałk, 3. Parafia M.B. Częstochowskiej z Becejł; grupa D (19-21 lat) - 1. Parafia M.B. Miłosierdzia z Suwałk, 2. Parafia Chrystusa Króla z Suwałk. (rł)

JAKI OJCIEC, TAKI SYN

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych do czołowych napastników w zespole suwalskich Wigier należał **Zbigniew Serafin**. Kibice pamiętają z doskonałej techniki i skutecznych strzałów na bramkę.

Po zakończeniu piłkarskiej kariery pan Zbyszek imał się różnych zajęć. Wreszcie postanowił wyjechać do USA. Z piłką nie stracił jednak kontaktu. Obecnie trenuje drużynę juniorów Jaguars w położonym w odległości ok. stu kilometrów od Nowego Jorku mieście Copiaque. Jego zespół przez cztery kolejne sezony wywalczył tytuł mistrza tamtejszej ligi. Natomiast najlepszym strzelcem jest młodszy syn trenera, czternastoletni **Maciej Serafin**, który ma na swoim koncie ponad sto zdobytych goli.

Swoją przyszłość z piłką nożną, chociaż w nieco innej formie, związał także starszy syn **Marcin**. W Suwałkach ukończył Szkołę Podstawową nr 1 i I Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej. Obecnie kończy studia na wydziale prawa administracyjnego w Prywatnej Wyższej Szkole Biznesu i Administracji w Warszawie. Wraz z rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo I ligi zadebiutował jako sprawozdawca w redakcji sportowej Canal+. Relacjonował całkiem udanie spotkanie Stomilu Olsztyn z GKS Katowice.

(rł)

Wraz ze Zbyszkiem Serafinem tworzyli najlepszy zespół w historii klubu Wigry. Stoją od lewej: Michał Syryca i Krzysztof Ołowniuk, siedzą - Jacek Kruchelski, Marcin (zamiast Zbigniewa) Serafin, Wiesław Rykaczewski i Henryk Śliwiński.

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Gałaszewski, Ryszard Łapiński, Ewa Taraszkiewicz, Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin, Zbigniew De-Mezer, Edward Janus, Marek Starczewski.** Opracowanie komputerowe: Zygmunt Gałaszewski, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS"

SZEPTANKI

CZY ZMIENIĆ NAZWĘ?

Miły redaktorowi „HYDE'U" opozycyjny radny Zbigniew Filipkowski określił tę kolumnę jako „bzdety" pisane przez nieprofesjonalnego redaktora. Nie mogę polemizować z radnym, bo to szczera prawda. Czy jednak trzeba określenie „szeptanki" zmienić na „bzdety"? Co sądzą o tym Czytelnicy?

WYCINANIE LOKALNYCH TREFNISIÓW?

W tygodniku „Nasze Krajobrazy" przestała się ukazywać zbliżona do „HYDE PARKU" kolumna „Z przymrużeniem ucha". Szkoda jej, bo dodawała temu tygodnikowi satyrycznego kolorytu. Niewykluczone, że w tym demokratycznym ustroju już niedługo wszystkie żartobliwe i uszczypliwe kolumny przestaną istnieć, a czytelnik będzie informowany, że osoby publiczne dowolnej maści to ludzie kryształowi, bez jakichkolwiek słabości i niekompetencji.

STREFA BEZ PANA DARKA

Przewodniczący rady nadzorczej Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Dariusz Ciszewski nie może swej funkcji łączyć ze stanowiskiem wicemarszałka sejmiku województwa podlaskiego. W związku z tym poszukuje swego następcy i - jak zapowiada - będzie to osoba o bardzo znanym nazwisku. O jej kompetencjach na razie nic nie powiedział. Miejmy nadzieję, że nie będzie to drugi Podczaski.

NIEZWYKŁE ZAINTERESOWANIE KLASZTOREM

Zespół klasztorny w Wigrach z racji zbliżających się odwiedzin papieża Jana Pawła II spotyka się z coraz większym zainteresowaniem, niekoniecznie z pobudek duchowych i religijnych. Ostatnio (już po raz drugi) odwiedzili go suwalscy złodzieje i wynieśli kilka telewizorów oraz oprzyrządowanie telewizji satelitarnej. Niewykluczone, że przyczyną tego zdarzenia była chęć zapewnienia papieżowi całkowitego spokoju, także od naszej kontrowersyjnej telewizji. Czemu jednak ostatecznej decyzji w tym zakresie nie pozostawią naszemu dostojnemu gościowi?

VIII SESJA

Sesja trwała wyjątkowo długo i zakończyła się późnym popołudniem. Wysiedzenie tylu godzin na twardych krzesłach w dusznej i ciasnej sali, bez możliwości zjedzenia jakiegokolwiek posiłku, wymaga sporego hartu ducha i ciała.

PREZYDENT CYKLISTĄ

Radny Edmund Soboń zaproponował prezydentowi Grzegorzowi Wołągiewiczowi, aby wzorem przedwojennego prezydenta Gałaja odbywał codziennie lustracyjną przejażdżkę rowerową ulicami Suwałk. Biorąc pod uwagę fakt, że to trasa licząca kilkadziesiąt kilometrów oraz konieczne dla lustracji turystyczne tempo, zajęłoby mu to cały dzień. Z pewnością taki sportowy tryb życia wyjdzie prezydentowi na zdrowie i pozwoli uniknąć wielu ratuszowych stresów.

SENATOR ROPELEWSKI NICZYM PREMIER BUZEK

Przybyły na sesję senator Zygmunt Ropelewski wygłosił mowę na temat wprowadzanych u nas reform. Niczym premier Jerzy Buzek w telewizyjnych agitkach, przekonywał zebranych o wielkich dokonaniach rządu i korzyściach, jakie w wyniku ich realizacji na nas spłynęły. Oczywiście zdarzają się pewne potknięcia, ale są niczym w zestawieniu z dobrodziejstwami. Z senatorskim optymizmem próbował polemizować prezydent Grzegorz Wołągiewicz, podając liczne przykłady suwalskich trudności, a zwłaszcza nieotrzymanie dostatecznych subwencji na zlecone miastu zadania. Niewykluczone, że senator Ropelewski miał na myśli jedynie Augustów, który ostatnio wydębił od ministra Dębskiego sporo dodatkowych budżetowych pieniędzy. Cóż, kiedy nasz senator również Suwałkom zamiast agitacyjnych gadek coś konkretnego załatwi.

GIMNAZJALISTA = WYROSTEK?

Podział suwalskich szkół podstawowych na sześciolatki i gimnazja wywołał sporo kontrowersji. Przedstawiciele rodziców i rad pedagogicznych ze szkół nr 7 i 10 mają inne zdanie na ten temat aniżeli większość radnych. M.in. nie chcą w swej szkole, jak to określili, „wyrostków" (gimnazjalistów) z innych szkół. Ich propozycje spotkały się z poparciem opozycyjnych radnych. Zapowiedziano akcję protestacyjną. Czyżby suwalski elektorat tak mocno się pomylił w ostatnich wyborach?

Inni mają jechać bez zatrzymania?

(parking przed bankiem na Sejneńskiej)

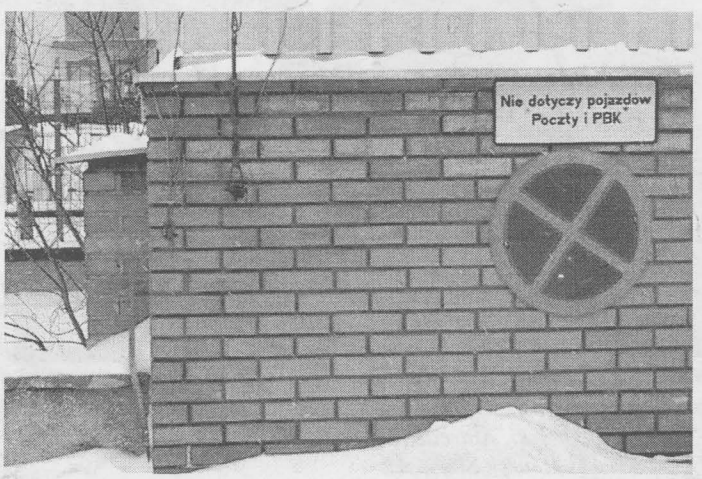

Fot. Z. Gałaszewski

LISTY

CHCĘ JUŻ BYĆ EMERYTEM!

Mam trzydzieści lat i stosunkowo kiepską pracę. Jednak ostatnio zaświeciło się przede mną zielone światło w moim czarnym życiowym tunelu. Od pierwszego marca jestem notorycznie nachodzony przez różnych agentów, którzy proponują mi tzw. drugi filar ubezpieczeniowy. Gdy ich słucham, to chciałbym już być emerytem, bo wtedy wreszcie będę bogaty i szczęśliwy. Co zrobić, aby natychmiast przejść na emeryturę i skorzystać z dobrodziejstw reformy emerytalnej?

***Walery Borówko**, Północ III*

- Niestety, na to szczęście musi Pan jeszcze poczekać. Na razie wystarczy uiszczać comiesięczną składkę od marzeń, która natychmiastowe szczęście zapewnia w pierwszej kolejności agentowi i firmie ubezpieczeniowej.